

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 25 Września r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

Podług doniesienia Gazety Sankt-Petersburskiej z Petersburga d. 18 września:

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ,
w pożądanym stanie zdrowia, z podróży Swey przybył do Carskiego-Sioła, w ostatnią Sobotę, dnia 16 t. m., o godzinie 10tej wieczorem.

Dnia 1 września r. b. odbyło się tu uroczyste otwarcie obu Gimnazyjow i Szkół Powiatowych. Po skończonem nabożeństwie w kościele S. Jana i wezwaniu Ducha S., Dyrektor Szkół Gubernii Wileńskiej, Radzca Stanu i Kawaler Kajetan Krasowski, wszyscy Nauczyciele i uczniowie, udali się do jednej z sal gimnazyalnych na posiedzenie, które zagał Starszy Nauczyciel Literatury Rosyjskiej w Gimnazjum pierwszém, Kandydat Literatury *Wiktor Prachow* mową w języku Rosyjskim; poczem przeczytano listę promowanych uczniów do klass wyższych. Redakcyja, mając sobie udzieloną rzeczoną mową w przekładzie polskim, umieszcza ją w zupełności.

Онъ Богъ, Онъ Богъ швой былъ, Россія!

Онъ, Члены взявъ въ шебъ плотскія,

Сошелъ къ шебъ ошь Горнихъ мѣстъ!

*On był Bogiem, był Bogiem, Rossyo, dla ciebie,
Jak gdyby wyższej chwały wziąwszy promień w nis-
W ludzką się tylko postać przyoblekł na ziemi! (bis,*

Szczęśliwy kraj, gdzie naród miał Panującego, którego uczcić można było tak wzniosłém mianem! Któż ten Zesłaniec Niebios, ów Bóg potężny? Czy zdobywca niepoliczonych narodów, bohater i pogromca rozlicznych krajów, czy wojownik, co szeroko rozciągnął Państwa swego granice? Nie! jest to dawca życia swemu narodowi, twórca jego pomysłności i szczęścia, dobroczyńca darzący go oświeceniem. Przez czas długi oczekiwana Rossya tego Niebieskiego Pośannika; mijały wieki — Ona go wyglądała, nakoniec On się ukazał. Rossya poznała silny głos Rozkazodawcy, powołujący ją do wielkości i sławy. I im dłuższym był mniemany Jey letarg, im więcej się ciągnęła Jey bezczynność, tém z większą rącznością, z silniejszym pędem, rozwinięła się siła Jey działalności. Jak wymodlone błaganie u dobroczynnych wrózek Dziecię, o którym mówią powieści naszego ludu, Oczyzna nasza, to uroczne Dziecię u Rodziców, duch nad niem roniących, tak gorliwie Niem się opiekujących, wzrastało, nie w miarę lat, a w stosunku godzin. I czyliż mogło bydź inaczej! Rzućcie okiem na poczet Ukoronowanych Władzców, na ten poczet Dobroczynców Rossyi w przeciągu jednego tylko stolecia, **PIOTR I, ELŻBIETA I, KATARZYNA II, ALEXANDER I, NIKOŁAJ I.**

PIOTR! Nieśmiertelny Piotra! Czegoż pierwiastkowie nie winna Rossya Jego niezgiętej woli, potędze i wielkości Jego Duszy, ciągłym staraniem i pracom! Też same ręce, co na warsztatach okrętowych w Sardam, gotowały sławę naszą na morzach, ręce Berłowładne, kreślące prawa i strzegące bezpieczeństwa w ustawach i urządzeniach, też same ręce Bozkie zajmowały się wykształceniem głosek oyczystego alfabetu.

Онъ Богъ, Онъ Богъ швой былъ, Россія!

(On był twym Bogiem, Bogiem, o Rossyo!)

Dwa wielkie dzieła oznaczyły panowanie godney Córy **PIOTRA W.**, łagodney, wspaniałego serca **ELŻBIETY**. Patryota Rosyjski nie umie wyrzec,

które z nich zasługuje na pierwszeństwo: czyli zniesienie kary śmierci, czy też założenie Uniwersytetu w Moskwie; tak wielkiem jest pierwsze, tak wielkiej wagi, pod względem swych skutków, ukazuje się ostatnie!

KATARZYNA II, której imie słynie tylą zwycięstwami, której panowanie nieśmiertelne rozszerzeniem granic przez mnogie zdobycze i nabytki, była w prawdziwem znaczeniu dziedziczką **PIOTRA W.** Czegoż nie dokonała ona dla podniesienia sławy Oyczyzny, ku większemu pożytkowi nauk i literatury? Czegoż nie zdołała uczynić Rosyjanie, ożywiłi przykładem najmilszej istoty, błogosławiącej im z Tronu! Dwór Jey, dwór potężney Wieszczki, w takim stopniu był Akademią, jak Jey gabinet był duszą gabinetow Europy.

Założenie nowych Uniwersytetow, przekształcenie istniejących, urządzenie Lyceow i Szkół rozmaitego rodzaju, zaprowadzenie niepoliczonych naukowych towarzystw i literatury, jużby oznamionowały blaskiem nieśmiertelności panowanie **Alexandra**, gdyby on, ów **Apollo Północy**, nie był zbawcą Oyczyzny, rozjemcą i pojednawcą Europy.

Zwróćcież dopiero uwagę na szczyt wysokości, na którym teraz znajduje się Rossya; na potęgę, przed którą wszelka ziemska duma z pokorą uchyla czoła! — Mądry to **NIKOŁAJ** do tej ją wyniósł wysokości i tak wstawił. Zwróćcie uwagę na postępy, na podniesioną czynność w literaturze, naukach, sztukach pięknych, handlu, w przemysle! Jego to **MONARSZE** względy i hojne ofiary, Jego starania i oycowskie zachęcenia, wszystko wydały. Powstań wieszczu **PIOTRA** i teraz znova wyrzeczysz o godnym Prawniku Jego, coś przedlaty wyrzekł o nim Wielkim

To Bóg twój, Bóg twój, Rossyo!

Zgoła nie powinno zadziwiać, iż cudzoziemcy, mówiąc o nas, mijają się z prawdą. Jedni z nich niezdolni pojąć: jakim sposobem Rossya w tak krótkim przeciągu czasu mogła do tak zdumiewającego dosięgnąć szczytu; innym z boleścią przyszłoby wyznać, iż ona, znajdując się dłużej o podał, dopiero znacznie ich prześcignęła. Najczęściej zaś i najwięcej starają się nas poniżyć nazwiskiem naśladowców: *ce peuple n'a pas le génie de l'invention; les Russes ne sont pas autre chose, que d'humbles imitateurs* (naród ten nie ma ducha wynalazków; Rosyjanie są tylko zręcznymi naśladowcami); tak, albo prawie tak po większej części mówią o Rossyi. I w istocie wielcy z nas naśladowcy! Przed wiekiem *np.* nie mieliśmy floty; lecz dzięki, gdy tak chcą przeciwnicy, naszej umiejętności naśladowania, z której nie wszyscy radzi, my dumnie wskazujemy światu imiona *Czesmeńskich, Kazaraskich*, i pawilon Rosyjski, pod ochroną skrzydeł szerokowładnego Orła, śmiało powiewa na morzach. Przed stem lat, nie było u nas woysk, a dopiero? Nieprzystępne dotąd i nieprzebyte Bałkany! głęboką starożytnością uświęcony Ararat! wyrokami losu sławie naszej przekazane brzegi Bosforu! * stałyście się świadkami wiecznymi, szeroko opiewającymi sławę naszej wielkości, potęgi, siły i wspaniałomyślności!

Nie zbyt dawno jeszcze Muzy Rosyjskie kołysały kolebkę niemowlęcia naszej literatury; później nieco ukazały się nauki i sztuki piękne: lecz dzięki — nie umiejętności naśladowania, moi Panowie — nie! dzięki przyrodzonym zdolnościom

* Autor tu namienia o sławnej w dawnych wiekach wyprawie **Olega** pod Carogrod i godney wieczney pamięci, wspaniałomyślności **CESARZA NIKOŁAJA**, która utrzymała chwyciący się tron Party **Ottomańskiej**.

dnia Rossyjskiego, w czém i dla nas natura nie była macochą, jak się niektórym marzyć podoba, nie — z głębokim uszanowaniem znając się do wdzięczności — mądrej, wiecznie pamiętnej opieki naszych MONARCHÓW, my łącznie z innymi, nie bezowocnie pracujemy na rozległej niwie oświecenia. Zapewne, pod tym względem nie dorównujemy jeszcze narodom, gdzie nauki i literatura liczą wieki swego bytu i kształcenia się, tak jest: mimo to wszakże, nasi Oryentaliści ubiegają się o pierwszeństwo z *Klaprothami*, nasi Archeologowie byli skazówką *Champollionom*, dzieła naszych pisarzy, pozyskały zaszczyt przekładów na obce języki, przez najpierwszych autorów Europy. — Lecz doświadczenie, Mości Panowie — doświadczenie silnie mówi do przekonania, nad wszelkie dowodzenie i krasomówstwo. Zliczcież wszystkich naszych pisarzy, rozpatrzenie ich dzieła, rozbiście ich zasługi, poznajcie ich piękności i należycie one umiejcie ocenić.... *

Sankt-Petersburg dnia 14 Września.
Ukazy Rządzącego Senatu.

Stosownie do postanowienia Wołyńskiego Rządu Gubernialnego i zdań PP. tamecznego Jenerała-Gubernatora i Ministra Skarbu, dla zachowania od strwonienia i zniszczenia, skonfiskowanych, z powodu byłego w Polsce rokoszu, majątków, które pozostają w dożywotniém posiadaniu osob, które do powstania nie należały, a po ich dożywociu powinny weyść do Skarbu, Rządzący Senat postanowił: 1) Prawo dziedzictwa, należące winnej osobie, poddawać zaprzeczeniu, bezwzględnie na żadne prawa, obciążające majątek. 2) Dożywotnie prawa w takich majątkach, podług dokumentów, sporządzonych wedle ustanowionej formy, niepodlegających sporowi i sprzeczności, a które wzięły moc swoją, i działanie przed wynikiem w Królestwie Polskiem powstaniem, zostawić nienaruszonymi, zgodnie z 25 § Naywyżey potwierdzonych prawideł 17go lipca 1831 roku. 3) Majątki tego rodzaju opisywać, jak jest powiedziano w § 9 tychże prawideł pod literami *b* i *C*, i nie inaczej zostawiać u czasowego posiadacza, tylko za rewersem na zachowanie w całości majątku i na prawne jego zarządzanie, pod obawą za przeciwne temu działanie, dowiedzione przed Sądem, utracenia dożywotniego prawa i uzyskania poniesionych ubytków z własnego majątku. 4) Majątki tego rodzaju powinny być na baczności i rachunku Izby Skarbowey, pod nadzorem Dworzanskich Opiek, które obowiązane są mieć pilność około całości i prawnego niemi zarządu. 5) Po ustaniu dożywotniego prawa, obracać takie majątki do Skarbu na powszechny osnowie; i nakoniec. 6) Stosując się do Ukazu 1812 roku września 16, o znajdowaniu się w życiu właścicieli majątków, mających po ustaniu dożywotniego ich prawa weyść do Skarbu, dostawiać Izbie Skarbowey, w naznaczonych tym ukazach terminach od tych posiadaczów prawne przekonanie, pod obawą w przeciwnym zdarzeniu odebrania samych majątków do Skarbu.

2) NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, stosownie do postanowienia Komitetu PP. Ministrów, 8 tego sierpnia N a y w y ł e y rozkazać raczył: 1) Przy uwolnieniu urzędników od służby zupełnie, na osnowie ukazu 7 czerwca 1764 roku, nagradzać ich rangą, lub przypadającą z prawa pensją, zgodnie z ich własnym wyborem tej lub drugiej nagrody. 2) Jeżeli ten, co przy odstawce otrzymał rangę, weydzie na nowo do służby; wtedy, podług uwagi na to, że ta ranga, na osnowie ukazu 6 sierpnia, 1809 roku, jemu się odejmuje, nie pozbawia go pensyi, jaka mu przypadać będzie, za cały w ogólności czas jego służby; i 3) Z prawa do takiej pensyi mają użytkować i ci Urzędnicy, którzy wchodzą do służby powtórnie, z zatrzymaniem otrzymanych przez nich przy odstawkach rang, na osnowie N a y w y ł e y s z y c h o t e m

* Autor z czasem zamierza wydać charakterystykę pisarzy Rossyjskich od Piotra W. do czasów dzisiejszych. Niniejsza mowa jest tylko skróconym wstępem do pomienionego dzieła.

rozkazow: ponieważ to stanowi przedmiot osobny MONARSZEY łaski; również rozciągnąć to prawo i do tych, którzy przy powtórniem weyściu do służby zatrzymali otrzymane przy odstawce rangi, na mocy dawniejszych ustanowień, które zobowiązywały przed wydaniem N a y w y ł e y s z e g o Ukazu 6 sierpnia 1809 roku. (G. S.)

— Donoszą z Lipawy pod datą 9 sierpnia: „Mielimy przyjemność, dnia 29 lipca, oglądać widowisko, bardzo interessujące dla naszego miasta: piękny okręt, przewybornej budowy, został spuszczonej na morze, i odebrał nazwanie *Molly*. Czynność naszego warsztatu budowy okrętowej przypisać należy rozległemu handlowi, który prowadzi w Lipawie kupiec *Friderik Hagedorn*, dla którego budowniczy *Mewe*, w przeciągu lat niewiele ukończył ośm statków, nie rachując w to *Molly*. Od 1795 roku, to jest, od ustanowienia komary celnej rossyjskiej, aż do 1833, w biegu lat 38, *P. Hagedorn* nie przestał być wpisany do pierwszej gildy, a przez swoje rozległe stosunki handlowe, znaczną liczbę mieszkańców naszego miasta utrzymuje, którymby, bez tej okoliczności, ciężko zarobić było na życie.“ (Gaz.Han.)

— W listach z *Rewla* pod 23 sierpnia, donoszą o wielu szczegółach burzy, która była w nocy z 16go na 17ty, i zrzuciła wielkie szkody w zbożach, na polu jeszcze stojących. Mały statek finlandzki, ładowany drzewem, wyrzucony został na brzeg przed *Caterinenthal*. 17go wszedł do portu wielki parochod, *Herkules*, który, pędzony gwałtownym wiatrem, przeleciał do *Stockholmu* we 24ch godzinach. Na statku tym znajdowali się Jenerał *Schubert* i Baron *Wrangel*, tudzież osoby do orszakow ich należące.

— Donoszą z *Kiachty*, pod datą 3 lipca: Dnia 4 czerwca, zesła z tego świata w Pekinie małżonka Cesarza chińskiego. Z tego zdarzenia, żałoba powszechna nakazana została, w sposób następujący: urzędnicy mandżurscy powinni nosić, przez dni 27, odzież białą, z płótna grubego, czapki bez kutasów i guzików, a przez dni sto wstrzymywać się od golenia głów swoich: urzędnicy mongolscy nosić mają też samą żałobę i w tenże sam sposób, oprócz białej sukni, a nakoniec Chińczycy, wstrzymać się powinni od golenia głowy, i przez dni siedm, kutasów u czapek swoich nosić nie mają. Prawo naznaczenia Cesarzowej czyli pierwszej Cesarza żony, należy do matki Najjaśniejszego Pana, która w przeciągu trzechletnim powinna ją wybrać, z pomiędzy pięciu żon swego Najjaśniejszego syna. (J. d. S. P.)

P R U S S Y.

Berlin dnia 24 września.

JO. Jenerał piechoty, Jenerał-Adjutant N. Cesarza Jmci Rossyjskiego i Minister Dworu Cesarzkiego, Xiążę *Wołkoński*, i JO. Vice-Admirał, i Jenerał-Adjutant N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, Xiążę *Menżykow*, z *Drezna* tu przybyli.

— Dnia 26 —

JW. Cesarzko-Rossyjski Vice-Kancelarz i Minister stosunków zewnętrznych, Hrabia *Nesselrode* przybył tu z *Drezna*. — Królewsko-Szwedzki Konsul Jeneralny, Radzca Poselstwa, *Lundblad*, do *Stettinu* wyjechał. (G. P. S.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 16 września.

Zupełna summa podarunków, przez Króla, Królową i Xiężnę *Adelaide*, pod czas pobytu w *Rouen*, dla tamecznych szpitalow chorych i ubogich, wynosi 10,800 fr. Oprócz tego, Król w odwiedzanych fabrykach kazał rozdzielić po 500, 800 i 1.200 fr. w stosunku do liczby robotników.

Jenerał *Solignac* miał wczora u Króla audyencyą, i wkrótce ma jechać z poleceniem do *Madrytu*.

Przed kilką dniami przybyło przez *Lyon* mnóstwo młodych Legitymistów, którzy się do Xięcia *Bordeaux* udają. Z innych też departamentów donoszą o wyjeździe znakomitych Rojalistów.

W *Dijonie* otworzono zapisy na pomnik dla

Carnota. Na czele wybranej do tego Kommissyi znajduje się Deputowany *Hernoux*.

— Dnia 17 —

Król z Familią wyjechał do *Versalu*, gdzie ma zabawić aż do powrotu Xiążąt *Orleańskiego* i *Nemourskiego*, z obozu pod *St. Omer*, dokąd wczorą rano wyjechali.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JmC Rossyyski dla tutejszej Akademii Umiejętności darował 4 skrzynie z zupełnym zbiorem minerałów Rossyi. Są pomiędzy nimi exemplarze wielkiej wartości, jak sztuka złota w Rossyi znalezionej funt waga. Na wczorajszym posiedzeniu Akademii czytano list, przez który Hrabia *Pozzo-di Borgo* o tém darze uwiadamia. Oddział mineralogiczny, i Sekretarz dożywotni, *P. Arrago*, otrzymali polecenie, skrzynie te otworzyć i doniesienie uczynić, które ma służyć za osnowę listu Akademii z podziękowaniem.

Margrabia *Beaulieu* przybył tu wczorą z depeszami od Xięcia *Talleyrand*. *P. Van-de-Weyer* jest tu oczekiwany.

Wyptuienie wyprawy do *Bugii*, mające nastąpić dnia 15, jeszcze do 20go odłożono.

Podług doniesień z *Brestu* z 12go t. m., fregata *Alanta* ma się udać z wojskami do *Marynki*.

Dzisiaj rano przybył goniec z *Madrytu* do poselstwa Hiszpańskiego. Wnet potem, sprawujący interessa Hiszpańskie, Hrabia *Colombi*, udał się do Xięcia *Brogie*. Między *Chanką* i *Abuzalem* chce Basza założyć wielki zakład wojsko-naukowy, a w *Kairze* szczególną szkołę dla piechoty.

— Dnia 18 —

Król wczorą powrócił z *Versalu* do *St. Cloud*, po obejrzeniu tam z Intendentem listy cywilnej, Dyrektorem Muzeów, Hrabią *Forbin* i architektem *Neveu*, pałacu i po wydaniu rozkazów do wykonania zamierzonych robot.

Z *Portugalii* dotąd nie masz nic nowego. *Monitor* z wieczornego doniesienia gazety *Journal de Paris*, powtarza następujący artykuł: „Rząd przez przybyłego wczorą gońca z *Madrytu*, otrzymał potwierdzenie ogłoszonych wiadomości o zaszczytnej bitwie pod *Lisboną*. Podług listów, przez tegoż gońca przywiezionych, wiadomość o zajęciu niektórych zamków i przedmieść przez wojska *Don Miguela*, jest czystym zmyśleniem.

Wczorą na giełdzie pożyczka *Don Miguela* spadła z 57½ na 53.

Parochod *Souffleur* 16 wyjechał do *Algieru*, wioząc tam z *Tulonu* 78 pasażerów i 400,000 fr. gotowych pieniędzy.

Minister wojskowy kazał zdjąć dokładne plany okolic *Laon* i *Soissons*.

Journal des Débats umieścił dzisiaj artykuł, w którym dowodzi, że Monarchia Konstytucyjna ma formę rządu bez logiki.

Różne prowincjonalne gazety użalają się, że coraz powiększa się opieszałość gwardyi narodowej w pełnieniu służby.

Arcy-Biskup z *Iconium*, Apostolski zwierzchnik Maronitów i Katolików w *Syrii* i okolicach *Libanu*, Xiądz *Auvergne*, znajduje się teraz w swoim rodzinnym mieście *Nismes*, dokąd przybył dla odwiedzenia rodzeństwa, i wkrótce wyjedzie do *Marsylii*, mając ztamtąd płynąć do *Levantu*.

Jenerał-Porucznik, Hrabia *Castellane*, z polecenia rządowego, ma jechać z 5ciu sztabowymi oficerami do *Egiptu*.

— Dnia 19 —

Wczorą Posłowie Rossyyski, Sardyński, Pruski, Szwedzki, Duński, Nuncyusz Papieżki i Xiądz *Brogie*, byli na obiedzie u Króla w *St. Cloud*.

Marszałek *Soult*, 25go wyjedzie do *Compiègne*, dla znaydowania się na ćwiczeniach wojsk tam obozem stojących, a 27go ma tu powrócić.

Jenerał-Porucznik, Baron *Soult*, mianowany Dowódcą 10tej dywizyi wojskowej.

Posel Angielski przy Madryckim Dworze *P. Villiers*, jutro zład na miejsce swego przeznaczenia wyjedzie.

Sekwana od ciągłych deszczów na 4ry stopy przybyła.

— Dnia 20 —

Król wielki obraz Barona *Gros*, wystawujący bitwę pod *Abukir*, kupił do Wersalskiego muzeum.

Monitor i inne gazety dotąd jeszcze milczą o wypadkach w *Portugalii*.

Marszałek *Gérard* do *St. Omer* przybył i oglądał tameczny oboz, w towarzystwie Jenerałów *St. Cyr-Nugues*, Tyburcego *Sebastiani*, *Dejean* i *Neigre*.

P. Thiers wczorą na statku parowym, *Le Courrier*, z *Dower* do *Calais* przybył, i miał przez *Boulongne* tu powracać.

Posel Ameryki Północnej przy tutejszym Rządzie, *P. Livingston*, z orszakiem swoim wczorą tu przybył.

Podług wiadomości w *Toulonie*, z *Oranu* otrzymanych, w załodze tamecznej bunt się okazał.

Wczorajszy numer gazety *Rénovateur* przez policją zabrany został.

Jenerał *Solignac* dziś lub jutro z polecenia Rządu masię udać do Departamentów południowych. (*G. S. P.*)

ANGLIA.

— Londyn dnia 20 września.

Wczorą Król przybył do miasta, i przyjmował różne znakomitsze osoby w pałacu *James*. Xię *Talleyrand* przed swym odjazdem do *Paryża*, i nowy Lord Namiestnik Irlandyi, Margrabia *Wellesley*, przed swym oddaleniem się do *Dublinu*, złożyli swe pożegnania. Wczorą Królewstwo Ichmość udali się z *Windsor* do *Kew* i udarowali Xięstwo *Kumberlandzkich* bytnością swą u nich na obiedzie, na którym się 20 do 30 osób znajdowało, niekórzy z Posłów cudzoziemskich, wyższych urzędników państwa i dworu Królewskiego.

Jenerał Major, *Arthur Brooke* i *J. A. Wallace* mianowani kawalerami orderu Łaziebnego.

Nakoniec długo oczekiwany statek pocztowy *Magpie* przybył do *Falmouth*, ale wiadomości, które przywiózł, dawniejsze są, aniżeli te, które przez *Paryż* otrzymano. *Kuryer* zaś w powrotnym dzisiaj wydaniu oświadcza, że ma wiadomości dochodzące do 12go t. m., i donosi tylko, że dnia pomienionego jeszcze *Lisbona* była w ręku *Don Pedra*. (*G. P. S.*)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Radzca tajny Saxonii, *P. Lubienitzki*, wyjechał 17 sierpnia ze swoją małżonką w powozie, extra-pocztą z *St-Goew* do *Bacharach*. Blisko *Oberweselu*, napotkał oddział artyleryi; jeden z koni zaprzężonych do powozu tropi się, pociąga za sobą inne, i tym sposobem powóz wywrócił się na dolinę, blisko 20 stop głęboką. Pani *Lubienitzka*, usiłując wyskoczyć, upadła pod powóz, i na miejscu skonała, małżonek jej i postyjon lekko ranieni zostali. Dnia 19, nieszczęśliwa Pani *Lubienitzka*, z domu Baronówna *O'Byrn*, wielka mistrzyni dworu zeszczyt Królowej Saskiej, pogrzebioną została ze wszelkimi honorami, należnemi jej stopniowi, a pomnik na jej grobie wzniesiono.

— Podług statystycznych podań w *Gazecie Medyolańskiej* o stanie zakładów naukowych i początkowej instrukcyi, za rok przeszły, w *Lombardyi* w 9ciu prowincjach: *Bergamo*, *Brescia*, *Como*, *Cremona*, *Lodi* i *Crema*, *Mantui* i *Medyolanie*, w *Pawii* i *Sondrio*, w 2,233 gminach, znajduje się 3,535 publicznych szkół początkowych, z których 2,336 dla chłopców i 1,199 dla dziewcząt; z tych 71 było większych ze trzech i czterech klass, i 3,464 mniejszych, z dwóch tylko klass składających się, policzywszy w to, zakłady prywatne i 208 szkół niedzielnych, ogólna liczba szkół początkowych w pomienionych prowincjach wynosi 4479. W publicznych zakładach było 2,269 nauczycieli i 1,215 nauczycielek; liczba uczniów płci męskiej dochodziła do 112,127, płci żeńskiej do 54, 640. Z włączeniem szkół prywatnych i niedzielnych, korzystało z nauki

w początkowych szkołach w roku 1852—183,579 chłopców i dziewcząt, mających od lat 6 do 12. Naykorzystniejszym jest stosunek sposobnych do nauki, z liczbą rzeczywiście uczących się już w szkołach chłopców, w prowincyi Cremonie, gdzie się on wyraża jak 1,000 do 916.

— Postępy Anglików na wyspach Oceanu Południowego, nadzwyczaj są skore: misyje *Weslajskie* na wyspach *Przyjacielskich* (Tongatabu), mają bydź od Anglii kommissją sędziów pokoju opatrzone i wszyscy poddani Angielscy tam osiedli, lub którzy przybędą, zostawac będą pod wpływem tej władzy sądowniczej. Wyspy *Bonin* dogodnie położone dla prowadzenia handlu kontrabandowego z Chinami i uzbrajania okrętów na półow *Spermaceti*, nie dawno przez Anglików w osady zamienione zostały. Wkrótce angielski okręt wojenny stać będzie w okolicach wysp Oceanu południowego, aby rozmaite zakłady corok zwiedzać i dawać im pomoc, gdy tego się potrzeba okaże. Prędko się szerzy wpływ misyy Angielskich po całym Archipelagu południowym: wszędzie mają one drukarnie, a na wielu wyspach i rękodzielnie. Jednakże nie na wszystkich miejscach, potęgę swą w przychylny sposób wywierają, szczególniej skarżą się na postępowanie misyy Amerykańskich w Nowey Zelandyi, gdzie zdaje się, iż wielki ucisk panuje. Zmuszają one krajowców cztery dni poświęcać kościołowi i szkole, przez piąty pracować dla ich naczelników, tak, iż dla nich i rodziny dwa tylko dni pozostają; przy takim systemacie rychło ludność ubywa, dla czego Angielski rządca *Nowey Wallii Południowej*, winien jest w to weyrzeć. Wzrost handlu na całym Oceanie Południowym jest nadzwyczajny. Przed jedną z wysp *Sandwich Woahro* w r. 1831 było okrętów angielskich 30, amerykańskich 30 i 5 okrętów innych narodów, które wszystkie podeymowały 37,179 beczek. Wyspa ta w *Hralulu* ma port, z warsztatami okrętowemi, gdzie się przedko odbywać może naprawa okrętów. Wyspa *Makii* w teyże gromadzie wysp, podobnież jest nawiedzana i w grudniu 1831 r. stało przed nią na kotwicach 33 okrętów. Krajowcy mają niewielką siłę morską z 11 okrętów od 330 beczek; obcy osadnicy liczą 14 okrętów od 1,865 beczek.

— Podług *Gazety Powszechney* cztery następane wychodzą w Grecyi gazety: 1) *Gazeta Rządowa* w niemieckim i greckim językach. Zawiera postanowienia Rządu i mianowania, i ponieważ z nastąpieniem nowego Rządu, przedtém wydawane *Gazeta Narodowa* i *Monitor Grecki*, zajmujące się rozbiorem spraw publicznych, na rozkaz naywyższy przestały wychodzić, przeto w gazecie Rządowej mieści się tylko wiadomość o urzędzeniach, i to, z czém czasem ministrowie słyszeć się dają, dla poparcia swego przełożenia. 2) *Minerwa*, jest to dawne jeszcze w *Porackore* nastafe pismo konstytucyjne, wydawane przez P. *Antoniadese* z Krety, które było organem opozycyjny narodowey przeciw Korfiotom, a od przychycia Regencyi, nieco sfolgowawszy, dopiero tylko przeciw ministrom i zasadom Kapodistrianów powstaje. 3) *Czas*, jest jakby przedłużeniem *Zwierciadła*, dziennika, który po obaleniu panowania Kapodistria, w duchu jego był wydawany. 4) *Słońce*, dziennik polityczny, naukowy i handlu, począł wychodzić na początku lata, we wtorki i piątki in folio. Wydawca jego, A. *Angelides*, uwiadamia, iż gdy się zbierze dostateczna liczba prenumeratorów, gazeta ta i w języku francuzkim wychodzić będzie. Podług prywatnych wiadomości, nayczynniejszy w niey udział mają *Panagiota Suzo* i *Alexander Suzo*, obay młodzi, szlachetnego sposobu myślenia, i przez swe pisma, szczególniej poetyckie, do ozdób nowej Literatury Greckiey należący. (*Allg. Pr. St. Zeit.*)

— W teatrze paryzkim Rozwieszenia (*de la Gaieté*) wystawiono *Vaudeville* we czterech aktach i w 12

obrazach, pod tytułem: *Cztery Elementa*. Dziennik *Europe Littéraire* taką zdaje sprawę o tej nowości: „Daway nam maszyny, kiedy chodzi o dowcip, daway piękną dekoracyą, kiedy potrzeba interesu dramatycznego. Kiedy potrzeba dobrej sztuki, postaray się o doskonałego dekoratora, o to, czego dzisiaj potrzeba. Dzisieysza drama odzywa się do głuchych; kiedy mówi, potrzeba dla zrozumienia jego słuchać oczéma; musieć otoczyć się zmieniami co chwila obrazami, żeby się mogło cokolwiek podobać. Pootwieray podziemne zapadnie, rozciągnij niebo, wystaw lasy, wzburz morze, poopieray chałupy o stare dęby, spuść się do piekieł, wstąp do niebios, zgoda na to! owoż, co jest zabawne! owoż co dramatyczne! owoż po literacku! Teatr Rozwieszenia chciał, raz na zawsze zakończyć z czarodziejstwem; nie zatrzymał się on wyłącznie, ani na ziemi, ani na wodach, ani w niebiosach, ani w piekiełach; wybrał za swą posiadłość, *cztery elementa*: ziemię, wodę, ogień i powietrze.

Fortunat *de Villeneuve*, zakochany jest w panience szlachetnego rodu, którą już tylko co ma za żonę pojąć. W chwili podpisania intercyzy ślubney, czarno-xiężnik, i jeszcze czarno-xiężnik *Macabre* * przybywa. Zapala pióro, porywa pargamin z rąk notaryusza, i całe wesele ciska w przepaści bezdenne. Kiedy tak wesele wtrącone zostało w przepaści, Fortunat *de Villeneuve*, i przyjaciel jego *Thibault*, gatunek pół-gapia, pozbawiony dowcipu zstępują do wnętrznosci ziemi. Tu widzimy lud gnomow, złożony z liliputów, mających za króla Liliputa. Ci drobni ichmościo wie tyle prawią niedorzeczności politycznych, ile razem ich zawierają w sobie trzy numera gazety *Constitutionnel*. Kiedy naród gnomów, dosyć się już nagadał. Fortunat ze swoim towarzyszem oddalają się do morza, gdzie się spotykają z rybami płci samczey i samiczey, które bynajmniej nie są nieme. Ryby gadają aż do sprawienia nawet okliwosci, gdy Czarownik *Macabre* salamandry wywołuje. Salamandry przybywają z pochodniami w rękę, i wnet od ich ognia morze zawrzało; woda leci z parą, a ryby wszystkie zdawały się wygotowane na zawieszisty hulon; Ocean cały zamienił się w niezmierną żeglarską polewkę. Kiedy tak morze dymem uleciało, Fortunat wznosi się na powietrze, napotyka tam *Zefira*, uwieńczonego różami, starego *Zefira* mitologicznego, który całuje kwiaty i w ich się kryje kielichu. Z powietrza dway wędrownicy spuszcza się na ziemię. Fortunat żeni się ze swoją ulubioną; a towarzysz jego zaślubia pannę u niego zostającą; Król *Franciszek Iszy* na tronie swoim przybywa umyślnie do kaplicy w *Vincennes*, oświeconey rzesziscie dla połączenia tych dwóch małżeństw.

Kiedy się napatrzyło na ten ogień, na to powietrze, na tę wodę, na kościół, na czarownika, na tańczących nieboszczyków, na ryby podskakujące, na krzesła, które same przenoszą się z miejsca na miejsce; kiedy się nasłuchało wszystkich tych płazkich niedorzeczności, tych niezgrabnych strofek, tych głupstw grubiańskich; kiedy po trzy godzinny upływie tych rozrywek nieoznaczonych, pokazuje się, na hańbę powszechną, że się nie bardzo nudziło, pyta się każdy samego siebie: czy w rzeczy samey nie było to marzenie? Wierzyć należy w istocie, że to jest marzenie, o sławie literackiey P. *Brazie*, *Dumerzan* i *Guilbert de Pixerecourt*, którzy się dali poznać, jako autorowie *Czterech Elementów*. (*J. d. S. P.*)

Do dzisieyszego Nru przyłączony jest pierwszy arkusz przekładu *Prawideł o sporządzeniu Osme-go Popisu Ludności*.

* Czytaj, *La danse Macabre*, Jakoba Bibliophila.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
d. 22 o 3 wieczor.		28 cal. 1,9 lin.	+ 10 ^o stopni.	Póln.-zach.	Pochmurno.
d. 23 — — —		28 — 0,6 —	+ 8 ^o — —	Póln.-Zach.	Pochmurno.
d. 24 — — —		28 — 1,5 —	+ 5 — —	Północny.	Pogoda.
d. 25 o godz. 6 ¹ / ₂ rano.		28 — 2,0 —	+ 4 — —	wschodni.	Pogoda.

DODATEK